



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

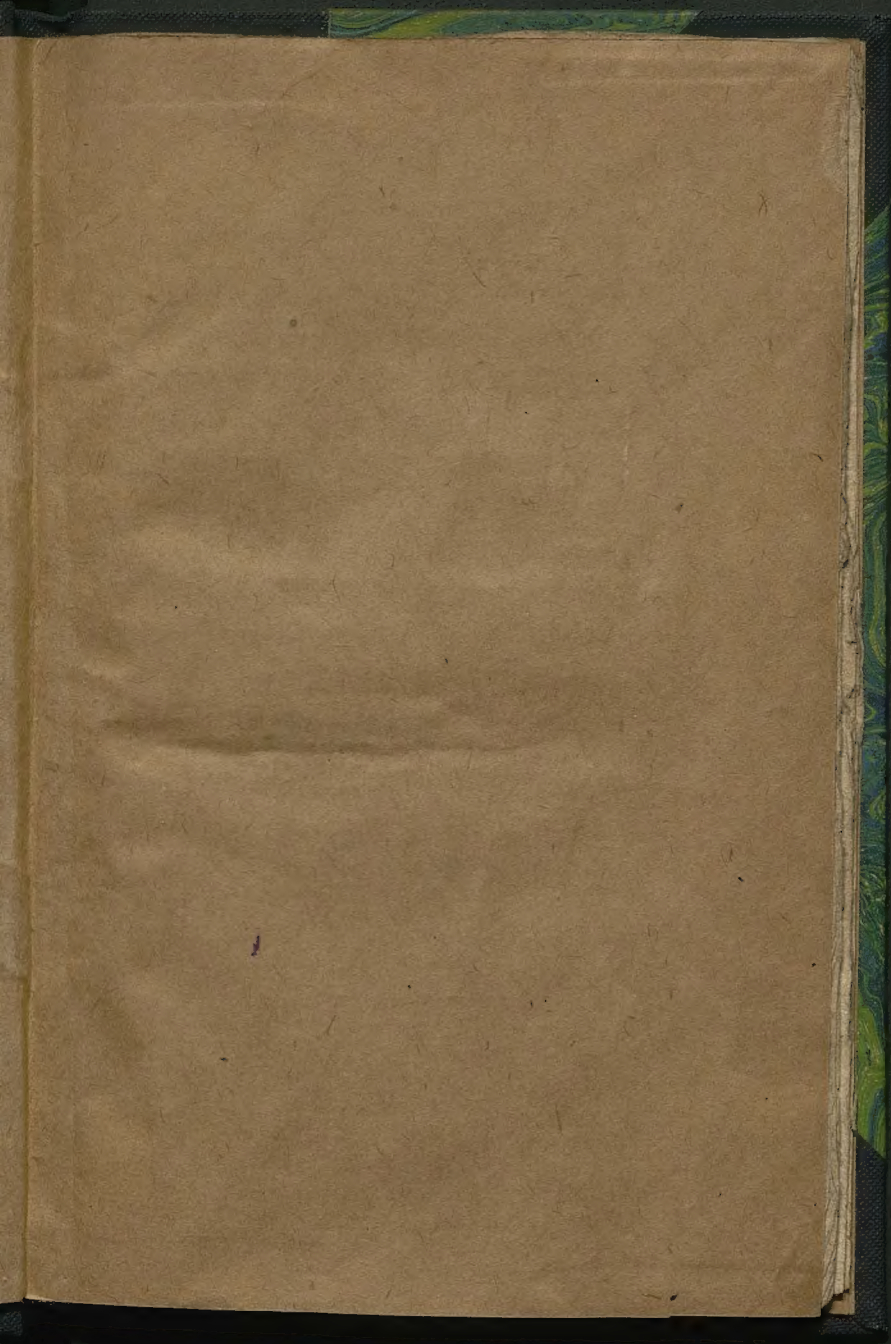
525261

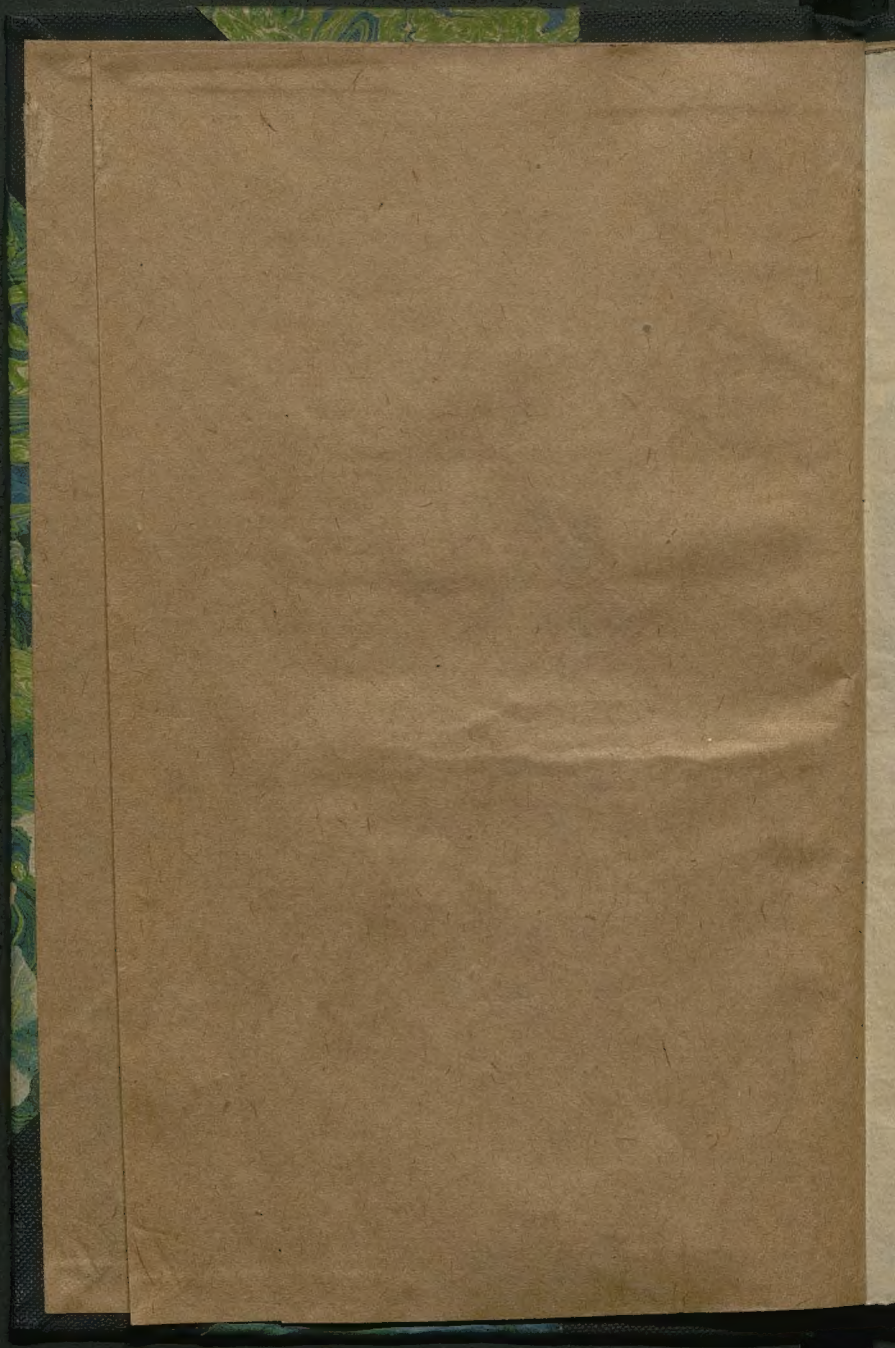
Mod. 24. 17



525261







Hand Lit. III
K. XI/22/65
LORD BURKE

DO

OLAKOW

PISMO

ANGIELSKIEGO

PRZEŁOZONE.



Roku 1791.

1

LIBRARY OF THE
D. C.
GOVERNMENT
DEPARTMENT OF THE
NAVY
WASHINGTON

525261



I-br

1962 K 1417



Quisque sua Fortuna Faber.

Oddalony i oddzielony od Was morzami Anglik, lubo różniącego się Klimą, i niejednako-
wey z Wami używający polityki, bo między Anglią i Polską wielka zachodzi różnica, duchem
jednak wolności równie zwami gorliwie thnący,
nie na nowey prawidłach Filozofii, na której
teraźniejszy Rewolucya Francuzów wspiera się.

A 2

ale

ale na porządnym sposobie myślenia, i tey ogólney (aby każdemu było dobrze, choćby niekażdemu wszystko było wolno) gruntujący się mądrym: z powodu pisma Francuskiego na Polskie przetłumaczonego pod tytułem Myśli Stosujące się do teraźniejszych okoliczności Handlowych i Politycznych: przedsię wzięłem i moje z Zamorza przesać do Was przełożenie niepytając się jakim przyimiecie umyśłem, dosyć mając natym przekonaniu wewnętrznym, że wolny do wolnych iak myśli, tak pisze. Jeżeli odrzucicie moje Uwagi mnieto nierozgniewa, i na wzajem, jeżeli Wy za wolniejszy Wam prawdy wynurzenie, na mnie rozgniewacie się, Wasz gniew mnie za Morzem niedosięgnę, więc śmiało mówić będę chociaż niewysłonym w ozdobę stylem, ale iaknym prawdy wyuszczeniem.

Polacy: trzeba Wam koniecznie samych siebie poznać, i te mieć ustawicznie przed oczami
nigdy

nigdy niezbytą prawdę, że *Quisque sua fortuna
faber.*

Jesteście położeni między trzema nymoc-
nieyszymi na lądzie Potencyami, z tych dwie są
już aktualnie bardzo mocne, Trzecia, zuka ro-
zumu i głęboką polityką nieprzestaje myśleć o
sposobach, iakby się zrownać z temi dwoma, a
przeto exystencją swoją na zawsze zabezpieczyć.
Jey położenie jest rozproszone, niemoże nigdzie
obracać oczu na wzmocnienie się siebie, tylko
na Was, dotąd wzmacniała siebie z Was, i przez
Was, bo przez Waszą niezgodę, a swoje po Ga-
binetach robotę. Nieprzenikaliście tego, i po-
dobno dotąd macie Oczy polityki Waszej zale-
pione pozorami przyjaźni i szczyrego ku Wam
przywiązania. Radziłbym Wam więcęć mieć o-
strożności ku iedney a cale nie wzgardy ku dru-
giey, żeby się Wam nieprzyśzło kiedy tey wo-
dy napić, w którą teraz pluiecie; jesteście iak
widzę

widzę podzieleni jedni do tej drudzy do owej
strony, nawet Bracia rodzeni, Krewni, Jmieni-
nicy nie jedno rozumiecie, Czernicie się na wza-
łem, paszkwiliście, i do tego stopnia rozróżnienie
i nieufność Wasza przysła, że w myśli ukryte
Wasze, i zamiary niedocieczone, w patruiący się
inni, a niemogąc dociekać tajemnicy, boją się
najmniejszy krok czynić wystrzegając się dołka
aby weń niewpadli.

Jeſtem obojętny względem wſzyſtkich trzech
Waſzych sąsiadów, mam ich wſzyſtkich w nie-
nawiſci zato, że ſię Waſzemi dzielili Kraiami,
do Was iako do Wolnych ieſzcze dotąd ſerce
moje przywzięię. Zruciliſcie podległoſci Wa-
ſzey iarżmo, i czyn Waſz ten, ieſt arcy chwa-
lebny; ale ten Waſz zapal z którymieście wy-
dobywali ſię z przemocy, należało mieſzać z grze-
cznoſcią, a nie z wzgardą i hańbieniem. Wi-
dzicie iak ſię rzeczy odmieniaią na ſwiecie, a

ni żadna polityka nayprzezorniejsza! przewidzieć niepotrafi * bywa, że drapieżne Zwierzęta a sobie przeciwne godzą się dla wspólnego obłowu, iednak mocniejszy zawsze zyskuje i jest w więk- kszey sposobności czynienia łaski lub zemsty. Interes wypływający z samey polityki, nietak od poru twardego doznawa, iak gdy jest podniecany prywatną zemstą lub nienawiścią. Trzeba że- byście utrzymywali szale grzeczności dla wszyst- kich; chwalili wielbili a baczney ostrożności u- oka nigdy nieopuszczali, i nikogo do resenty- mentu dla siebie nieporuszali.

Niedziwnie się że; gdy Wam świąteczko,) ale zważacie już takim celem) błysnęło w oczy powstania Wam i dzwignienia się zpodległości w- którąście sami chcąc dla zazdrości, ambicji, prze- ciwności Królowi swemu, wpadli byli a siebie
sami

* Sprzymierzenie się Szwecyi z Moikwą i tak niespodziewany los Woyny na wschodzie;

fami i Króla swego pogrążyli, niedziwnie się mówię, żeście z takim zapałem godnym męstwa i harakteru Narodowego przy wolności staneli, ale nacóż potrzebne były Szykany i szkalowania; Nieprzyjacielowi nawet iawnemu ludzkość oświadczać należy i tyle tylko, ranić, ile własna obrona dozwala; bo wtym sposobie łatwiejże prędzje i przyjaźniejszy następować zwykło pojednanie bez którego Wy pewnie, i może wkrótce o-
beysć się niebędziecie mogli.

Prawda żeście dośyć ucisku znosili wtęj podległości, i sprawiedliwy żał mieliście i macie, ale patrzcie żebyście wybrnąwszy z iedney, nieulgneli w drugiey grzędawie z którejby się Wam iuż nierównie ciężcy było dobyć; Gdy więc staracie się o iedney strony przyjaźń, nie-
narażajcie zbytecznie drugiey, żeby Wam nie-
przyzło szukać pomocy i podobnież ze wzgardą
bydź odzysconemi.

Pe-

Podobno zarumienicie się na to co Wam mówić będę, któż to tę przemoc do Waszego Kraiu i na Wafzą wolność zciągnął jeżeli nie intryga sąsiadującego i Wy sami. Kto tyle Konfederacyi i naco wzbudził? Kto je zdradził? Kto plantę rozbioru Kraiu ułożył? Kto po gabine-
tach tyle pracował aby taż planta skutek wzię-
ła? Kto zwiększym apetytem więcej Kraiu nad opis Konwencyi zabierał? Kto w Petesrburgu o protekcyą przeciw Królowi prosił? Kto w Ra-
domiu na wszystkie propozycye przyzwalał? aby tylko Tron wrzucić i przeistoczyć, a gdy się to wszystko nieudało kto teraz na też samą prze-
moc narzekał. Zważcie to wszystko na szali ro-
zumu Wafzego, a jeżeli nieieścieście iefzcze ślepi,
poznaycie iak się Wam obchodzić z sąsiady Wa-
zemi należy. Polacy: ieden Wam sposób do o-
calenia Wafzego zostaje śmiało Wam powiem,
Jeżeli Król z Wami, i Wy z Królem umy-

Mów

stów Waszych do uszczęśliwienia Ojczyzny Waszej niezłączycie: Zginiecie.

Przemoc którąście uciśnieni byli, z Waszejże woli pochodziła, z Waszey wzajemney kłutni coraz większey wzrost brała, pomiarkowano bowiem, że Was i między sobą i między Tronem różnić należało:—*divide & impera*, ale z czym to było zyskiem, a czyją stratą pomiarkujecie się, Wy szczególniey pierwsze głowy części Rewolucje w Kraiu robili i z czyiego instynktu, uważcie: byłoż to dobrze siedząc za Granicą bez Woyaka bez pieniędzy bez zapewnio-
ney pomocy a nadto bez przyczyny; czy godzi-
ło się łamać poprzyśiężoną wiarę, i bezkrólewie ogłaszać? Niewinuję ja tych co wzięwszy za święte hasło bronienia Wiary i wolności i wzięwszy oręż w nayszytszym zamiarze krew hojnie wy-
lewali, więzienia, głód, zimno, i wszystkie uci-
ski nayokrutniejszye wycierpieli. Ale Wy coście
tych

tych rewolucyi byli sprężynami, a przyodziawszy
 najpoważniejszym Płaszcem ile dla Polaków
 zawsze gorliwych, Wiara i Wolność. Umyśł Wasz
 ukryty detronizacyi tailście, oś Bóg skutkiem
 Was skarał. Opatrzność (zacoście największy
 winni dziękować Bogu) dała Wam na te kry-
 tyczne czasy Króla mądrego, łaskawego, łatwo
 uprosić się dającego, i hojnie szczodroliwego,
 do którego dla samej zazdrości nieprzywiązali-
 ście się. Niechcieliście nigdy zaufać Królowi,
 ani też nawzajem Wam Król ufać mógł, boście
 tyle razy o detronizacyi zamysłali. Cóż! zaprze-
 czycie tej prawdy.

Teraz ustąpiłcie Rząd Wasz zupełnie po-
 prawić i ten zamiysł Wasz jest chwalebny i naj-
 pożyteczniejszy, ale pamiętajcie abyście dawne-
 go, do którego Naród przywikł, zgruntu niewy-
 wracali, bo na starych fundamentach, gdy się
 już wciskać głębiej w Ziemię niemogą, trwale

iza jest budowa, niżeli na nowych; Patrzenie że-
byście zamiast lekactwa, przesadzeniem onego
nielestruli się.

Niebierzcie prawideł z obcych rządów ale
tylko te które do Waszego Klimatu do Waszego
Ładowego położenia, sposobu myślenia, dawnych
ale dobrych zwyczajów, stosownemi być mogą.
Niezapalajcie się nakształt dzisiejszych Francuzów
narzbyt rozciągle biorących prawo Człowieka,
miejcie przed oczyma Maxymę Chińskiego sta-
wnego Filozofa

„ Próżno ludzie dopominają się zupełne-
go między sobą porównania, bo zawsze będzie
„ i być musi, dwołak na świecie gatunek lu-
„ dzi, jednych kłóży głowę, drugich którzy
„ rękami pracują. Ci potrzebują przewodników,
„ i znajdują ich wtamtych; tamci są potrzebni
„ wyżywienia, i mają je od tych; bo gdyby

„ też wszyscy ludzie, albo rękami tylko pracu-
 „ wali, Naród ludzki mało by się różnił od ro-
 „ dzaju bydłęcego: albo gdyby wszyscy tylko my-
 „ śleli i radzili, potrzebaby im być Duchami
 „ niepotrzebującemi żywności.

„ W życiu społecznym wszystko idzie na za-
 „ mian, Rolnik udziela Mieszczaninowi Chleba,
 „ Mieszczanin opatrzyć go narzędziami rękodziel-
 „ nymi; stan wyższy o tych obydwóch szczęśli-
 „ wości i bezpieczeństwie myśleć i radzić powi-
 „ nien nie innym rządząc się prawidłem tylko
 „ tym, że, miłość sobie podobnych ludzi, jest
 „ naybezpieczniejszą dla Człowieka twierdzą,
 „ a sprawiedliwość nayprostsza do szczęśliwości
 „ drogą.

Niebiercie całkowicie wzoru i z Naszey
 Angielskiego rządu formy, My oddzieleni od
 wszystkich Sąsiadujących Morzami, inne koniecz-

nie

nie od Was powinniśmy mieć Systema rządowej Nasze największe bogactwa z Marynarstwa, Wasze z Produktów ziemnych; Nam więcej potrzeba mieć rękodzieł, Wam rolnictwa; Nam Flotę najsilniejszą utrzymywać należy, Wam Wojsko lądowe. Nam nie jest niebezpieczne następstwo Tronu, bo iedno Miasto Nasze Stołeczne tak jest ludne, że użycie całego Wojska lądowego na uciśnienie Wolności Naszej byłoby niekuteczne owszem zamyślowi Despotycznemu niebezpieczne; Niemożemy się obawiać pomocy Despotyzmowi obcey silney i prędkiey; bo tey przeszkodą są siły zyczne przyczyny. Wy macie Kray rozciągły lądowy, Ościennymi Mocarstwami od Was mocniejszy otoczony; Następce Tronu Waszego, niemożlibyście iuż nazywać Królem ale kazałby się nazywać Monarchą, bo wziąwszy ligę ze dwoma lub iednym mocniejszym Sąsiadem, przez z pokrewnienie się lub intrygę polityki, bardzo łatwo w prowadziłby Despotyzm; Nie-

Niechwałę ia, i dawnęgo Waszęgo sposo-
 bu Elekcyi Królów, bo bezkrólewia Kray Wasz
 niszczyły, Waszamy i inne Potencye w Europie do
 Woyny pobudzały, i nie ten bywał Waszym Kró-
 lem któregoby sobie Naród Zyczył, ale którego
 mocniejszy partya z pomocą mocniejszego Ogra-
 nicznika Wam mieć kazała; Ale cobyście zy-
 skali natym, gdybyście mimo prawo Wasze grun-
 towne do niewzruszenia ięgo zaprzyiężone Suk-
 cessyą ustanowili: oto przemoc doczesną, uwie-
 cznilibyście na zawsze: do tego, gdy do Waszych
 Elekcyi doczesnych, Mocarstwa Europeyskie in-
 teressowały się; rozumiecie że do ustanowienia
 Sukcessyi Tronu niemieszaliby się, z naywiększą
 iakiey się podobno niespodziewacie żwawością.
 i Tęgo nieprzenikacie, że ta odmiana Tronu
 Waszego, z Elekcyneęgo, na Sukcessyiny, pewnie-
 by wznieciła w Europie Woynę, a dla Was nay-
 szkodliwszą, Przeglądacież pewnie, że ten któ-
 rego

rego Wy sobie życzyć Tron Sukcesyjonalny o-
siedzie? a nie ten pewniey, którego los Woyny
zadecyduie bydz Waszym wprzod Monarchą a po-
tym Despotą; bo nie Wam ale swoiemu orężowi i
swoim Pomocnikom miałby wdzięczność, Jeżeli
jedni mówicie że Elekcyja zła, i o rezerwanie
Kraiu przyprowadzić może: a drudzy że Sukces-
sya gorzsa i niebezpieczniejsza, i iak pierwsi tak
drudzy w pismach Waszych dotyc ważne macie
przyczyny; Czemuz między złym a gorszym, al-
bo między złym a złym, jeżeli niedobrego cale,
przynajmniey mniej złego (coby Wasze Umysly
złączyć mogło) niestaracie się wybrać środka,
ale mówicie drudzy że z każdego wynalezionego
Środka (małżeinż cały swój umysł zagięty Sukcesyją)
śmiać się, a potym płakać będziecie, i prawda
bo nieprzewidzianego pewnieby się śmiano; a w
doświadczeniu; złego: nieomylnie płakaćby przy-
szło; lecz po czasie; śmiechem tedy i płaczem, wy-

niądowany środek zbywacie, a żadney niedacie
przyczyny, tak iak ie przytaczacie iedni utrzymu-
jąc Elekcyą, drudzy Sukcesyą; Radziłbym Wam
nieodrzucać tego środka, ale bezstronnym rozu-
mowaniem roztrząsać, poprawić, przydać, ująć,
lub odmienić; nigdy niemoże być bezpiecznym
dla Kraiu żadnego, prawo iakie Kardynałne do
którego Naród przywykł niszczyć; a wprost prze-
ciwne temu stanowić: taki bowiem postępek
mógłby nagle poruszyć umysł całkowity Narodu,
i niebezpieczną sprawić rewolucyą. Lecz przeci-
wnie gdy się w Prawo Kardynałne w kradnie
złe, lub znieprzewidzenia przy ustawie iego, wfu-
nięte, przez które złe skutki wydaia się; Prawo-
dawca do Kraiu swego przywiązany nie Prawo
niszczyć; tylko albo złe używanie iego, lub to
co sprawuje złe skutki, poprawić, i oddalić po-
winien, niemożecie mówić, (bobyście przeciwko
światłu mówili,) że Elekcyja Królów jest zła, u

B. Was

Was, i na to niepotrzeba przyczyn przywozić; ale możecie mówić, że sposób Elekcyi Waszey był zły: bo czy może być, aby wszyscy na iednego zgodzili się Króla? czy może być aby zgromadzający się na iedno miejsce, ze wszystkich Woiewództw Szlachta, w spokojności i bez pokrzywdzenia ieden drugiego zachowali się? Czy może być aby w iawnym obieraniu Króla, mogło się obyć bez intryg, przemocy, i innych nieprzyzwoitości? Czy może być nakoniec, aby między śmiercią iednego a obraniem drugiego Króla, zachowana być mogła zupełna spokojność w Kraiu? gdy wtym czasie Aspiranci do Tronu, naywiększe czynią zamieszanie, sposobiąc dla siebie partyzantów to nadziejami to obietnicami i pieniędzmi, nawet; więc wy wtym sposobie niobieracie Króla, ale prze daiecie Koronę, i tak kto więcej da pieniędzy możniejszym kto lepiej nadziejami i obietnicami ułudzić zdoła, kto mocniejszy z Sąsiadujących Woiewództw

warstw Waszych na swoją stronę zobowiąże ten
Królem nayspewniejszy. Powiedzcież teraz a
szczerze, i nieprzeciwnie wewnętrzney myśli Wa-
szej, czy istota Elekcyi, czyli też zła forma o-
ney, i złe użycie jest złym dla Was. Spodzie-
wam się że niepowiecie tego coby osądzili wszy-
scy bydź przeciwko rozumowi, i ja tak trzymam
że Elekcyja dla Narodu Ludzkiego jest naysłabsza
byleby była porządna.

Jeżeli więc nayprzód, jest to niepodobno, a-
by kilkakroć Stotyścicy Szlachty naszej osiadłość
mającycy miało się zgodzić iednomyślnie na tédnego
Kandydata iak Prawo Wasze na niepodobienstwo
ustanowione mieć chce gdyście na liberum veto
Seymy wasze psujące znieśli czy znoscie, więc i
na obranie Króla-większość Wotów ustanówcie,

Jeżeli jest rzeczą niepotrzebną, nieprzyzwo-
itą, niedogodną, i spokojność waszą poruszającą

B 2 aby

aby cały Naród Szlachecki gromadził się na jedno miejsce do obierania Króla, což może być łatwiejszego, ustanowić Prawo. Aby Szlachta po Wojewodztwach Ziemiach i Powiatach te Elekcye iednego dnia wszędzie czynili, a tak i expensy niepotrzebney Naród uniknie i spokojność przez przechody ludnego Narodu naruszoną niebędzie, i Szlachcie każdy Głos na Seymiku mający wotować i Króla obierać będzie.

Jeżeli lawne w Zgromadzeniu całym obieranie Króla bez intryg, przemocy, przekupstwa obeyść się niemoże; użycie sekretnych wotów, tak iak używacie na Seymach Konfederackich i ustanowić chcecie na Seymikach do obierania Posłów Deputatów i innych, a tak intryga nie trafi, i przekupstwo daremnym być było; i sama tylko powszechna reputacya prym otrzymywałaby.

Jeżeli (co jest w rzeczy samej) Bezkrólewia dla nas są szkodliwe. Obierajcie Króla za życia Króla, ale tak żeby ani Panujący o wybranym, ani obrany o swym wyborze wiedzieć niemogli, aż wtenazas, iakby panujący albo pewnie miał umrzeć, albo cale umarł, bo inaczej wiele nieprzyzwoitości wynikać by mogło.

Jeżeli tak jesteście na siebie zawiśni, i na wzajem zazdrośni, że niemoglibyście zcierpieć współziomka Waszego na Tronie waszym mieć samych siebie ekskludując od Kandydacyi, a pozwólcie Królom Waszym podawać Kandydatów jednego dwóch lub trzech, i obierzcie Familii trzy lub cztery Panujących w Europie. Któreby za waszym Prawem tak ustanowionym mogli się podawać za Kandydatów do Korony Waszej, tym sposobem nikogobyście nienarazili i wolną Elekcją i porządną mieć mogli.

Nie

Nie jest tedy rzeczą niepodobną, dobrą iusz-
dzie Błękcją, bylebyście chcieli, a ślepo za prze-
sądem i prywatą waszą nie szli, a jeżeli z tych sposo-
bów które wymieniłem, śmiać się mimo zdro-
wy rozsądek będziecie, ja z Was nierównie bar-
dziej nasmiewać się będę i powiem śmiało, że
tylko, albo swywołnemi albo niewołnikami prze-
mocy i przekupstwa bydz umiecie.

Teraz zwracam się wyperśwadować wam że
w niczyiey pomocy ufać Wam bardziej nienale-
ży iak w włafnym zmocnieniu się, do czegoście
już ale mały krok uczynili, i jeżeli na tym prze-
staniecie, niezrobicie długo trwałego szczęścia dla
siebie.

Statysięcy Woyska, któreście jednomyślno-
ścią (co wam wielki w całej Europie honor
uczyniło) ustanowili, jest całę proporsyonalnym
do rozległości Kraiu Wafzego i ludności, ale

potrzeba żebyście go iak nayprędzey dokomple-
towali, i niebędzie dla was te Woyfko ciężarem
ieżeli porządną Ekonomikę mieć będziecie

Woyfko nieziada tych pieniędzy które mi mu
placiecie, ale kupuje za nie foraze; iest to ie-
dno czy dawać Woyfku furaze a mnię pie-
nędzy, czy też od niego odbierać pieniądze za fu-
raz, ale dogodniey iest dla Obywatelów dawać
w naturze furaz niżeli go koniecznie zpieniężać,
i tak podatek opłacać.

Sto tysięcy Woyfka potrzebować pewniebę-
dzie trzykroć Stotyśmy Korcy Zyta na chleb;
a dwadzieścia Tyśmy Kawaleryi będzie potrze-
bowalo dla Koni niech sześćkroć Stotyśmy Owfa
lub więcey a dwa razy tyle kamieni Siana, Ten
furaz rozłożyć na część pieniężnego podatku, i
kazać go wydawać w iesteni, a pieniężny na
wiofnę, tym sposobem nigdy Woyfko niedostatku
cierpieć niebędzie i Obywatelowi snadniey Pro-
du;

duktem oddać, niżeli produkt sprzedawać i pięć
 niędzi podatek opłacać. Mówicie że furazów
 ruszywszy Wojsko z konsystencyi prowadzić za
 nim niemożna to prawda, ale i to prawda że nie
 łatwiejszego, iak w Jesieni zebrany furaz sprzedać
 na Wiośnę drożey, tam z kąd Wojsko wyjdzie
 tam zaś gdzie Wojsko przyjdzie powinno zastać
 gotowe furaze, bo o tym porządek wcześniemy,
 śleć i przewidować każe. Więcey by o tym pi-
 śać można było ale niewiedzę potrzeby, bo uwa-
 żam w Was dosyć światła i przewidywania, i
 wszystko byście dobrze i prędko zrobili, żeby nie
 była na przeszkodzie Prywata, Ambicya, nieu-
 fność zazdrość &c. Tego wszystkiego ieżeli niewy-
 rzucicie z serc waszych, a niebędziecie mieli
 przed Oczyma waszemi zawsze Dobra powszechnego,
 a nie prywatnego, powtarzam przepowieda-
 nie moje że zginięcie.

Miałem już iść do Was pisanie na

tym

tym ale przysły mi na pamięć związki Wafze polityczne, bez których Exystencya Wafza choćby z Woyskiem Statysięcy niemoże być bezpieczną.

Zrobiliście Alians już ieden, ale żeście go robili zagorąco, nazbyt spieszo z zapalem zemsty i niezapewniwszy się wprzód o Traktacie handlowym, już te w któreście wpadli sami poznacie z skutków których doznaciecie śidło. Ale mało natym, wpadniecie ieszcząc wkrótce i w drugie śidło, ale] większe, i stratę wafzę większą za sobą ciągnące.

Dostało mi się czytać pismo iakiegoś Francuza bezimiennego, któreście na swoy język przetłumaczyli z ucinikiem wiersza Horacyusza. *Strenua nos exercet inertia* i w tych słowach wam tylko prawdę napisał.

Ten Autor niewiem czy Francuz złośliwy, czy Polak swej Ojczyźnie nieżyczliwy radzi wam

Żebyście Gdańsk i Toruń odstąpili, mówi fałsz ale śmiało: że Anglia chce zwrócić handel swój od Moskwy do Was, upatruie w tym i waszą i i swoją korzyść, i dla tego to Wam radzę że czterzy Miliony Czerw: Żł. które wydaie za potrzeby do Marynarstwa Moskwie, Wam tę ofiaruie: że przez zniszczenie cła od 12. do 4. w Prusach opłacanego wielce awantażować będziecie; że przez sprzedawanie Produktów waszych wprost do Holandyi i Anglii niezmierne pożytki odnieście, że Gwarancya Anglii ustąpienia Gdańska zapewni wam wszystkie wyżey wymienione pożytki, że nakoniec (tu prawdę mówi) Życie Pańujących tak iak innych ludzi, iest doczesne i niepewne, nastąpi inny Król, przyidą z nim i inni Ministrowie którzy zepsuć mogą Dzieło sprawiedliwości i umiarkowania.

Zastanówcież się Polacy nad tym, a myślą nieuprzedzoną i niesięgłą T...

Anglia chce zwrócić handel swój od Moskwy a wam ofiaruie te 4 Miliony Czerw: Żł. które teraz co Rok niby płaci Moskwie za Towary do Marynarstwa potrzebne. Czy to iest prawdą i czy może być prawdą.

1mo. Zkalkulujecie wszystkie Wasze Towary czyli produkta, które spławiacie do Gdańska Wi-
słą, Wieprzem, Bugiem, Narwią, czy uczynią
wam sprzedane i wprowadzą w Kraj Wasz 4. Mi-
liony Czerw: Zł. czego łatwo dojdziecie z Rege-
strów celnych.

2do. Zkalkulujecie wiele możecie mieć w
Kraiu waszym potrzeb do Marynarstwa użyte-
cznych, ja rozumiem że i setney części z tych
millionów które Wam przed oczy obłuda wysta-
wia, nieuczyni to, czego by od Was Anglia po-
trzebowała.

3tio, Zważcie czy może Anglia odrzucić dla
waszey przyjaźni cały handel z Moskwą, od któ-
rey z Rygi i inąd naywięcey potrzeb Marynar-
skich mieć może, chybabyście dokazać chcieli te-
gó, aby handel do Rygi teraz spławny przez
zwrócenie Dzwiny do Niemna albo Wisły Wa-
szey został obrocony, co gdy jest niepodobna,
a szatym i obietnica przynosząca niektórym ra-
dość, jest fałszywą. /

4to. Zmniejszenie cła od 12. do 4 iezeliby-
ście za ustąpienie Gdańska i Torunia zyskali,
iakiż tego suadament na czas dalszy mieć sobie;
obie-

obietcywać możecie, wszak ten sam co wam ^{tra-}dzi, pisze że Król i Ministrowie odmianie podlegli a zatem niemoże być rzecz Pewna na zawsze a wasza strata dla korzystającego zawsze pewna.

5to. I chociaż moglibyście być pewni o zmniejszeniu cła na zawsze, to już rozumiecie że ta strata w innym sposobie niemogłaby być nadgródzona. Upewniam Was, mniejszebyście cło opłacali, ale też i mniejszą cenę za produkta wasze brali, co by wam nieumniejszyło ale powiększyło szkody, może w dwójnasób.

6to, Cieszący się obietnicą, że Produkta Wasze wprost Holendrom i Anglikom sprzedawać i jaką zechcecie ceną będziecie, i jeżeli temu wierzycie całe was za światłych uznać niemożę: Czyliż Wasze Szkury, Dubasy, Łyżwy, Komiegi, minąwszy Gdańsk mogą płynąć do Morza i tam sprzedawać na Okręty nasze lub Holenderskie, a gdyby to i być mogło, pozwoliłżeby na to Dzie-
dzie Miasta.

7mo. Powiadają wam uści prywatą, że Gwara-
rancya Anglii i Holandyi zabezpieczyłaby wam
tak zyskowny ale *in spatiis imaginariis* obietcywa-
ny

ny 'han 'el. Uważcie sobie kogoby te Potencye bardziej obowiązani byli menażować, czy tego czyie Miasto w którym handel, czy tego który iako podružny ryłko sprowadzały Towary do przedania? Moc i trwałosc nayuroczyfzych przyrzeczeń, zaręczeń, ugod Ratyfikacyi czy od opifów zawiffa, czy od mocy Oręża: Macie domową i niezadawnioną praktykę że zaprzyznanie tytułu tylko Króla, mieliście tak uroczyfte iakie już bydz mocniejszy niemoże zapewnienie, że nie z Kraiów Waszych nieutraciecie, mieliście i z drugiey strony mocną i publiczną po całej Europie rozeflaną deklaracyą, że i skiby gruntu od Kraiu waszego niebędzie dopuszczono oderwać, a przeciez przeciwnie doświadczyliście bez zmiany nawet Koron i Ministrów; strata Wasza uproiektowana na zachód, musiała przeciągnąć stratę na południe i na północ bo inaczey ugodzoną bydz niemogła; mowiono bowiem niemoże ieden brat chyba wzyfscy.

I teraz to pewnie nastąpi, ieżeli będziecie ślepemi w odstępowaniu tego, co więcey za sobą nieornylnie ciągnie widoków tych, którebyście iasno widzieć powinni.

Nieprzełączajcież tego że utracenie Gdańska

śka pociągnie za sobą łańcuchem utratę całego wasz
szego nadbrzeża Morłkiego, jeżeli w tym ślepe-
mi jesteście, przepowiadam wam że już nigdy
oczu politycznych mieć niebędziecie. Zayrzyście
w Arhiwa wasze, Konstytucye, a tam obaczy-
cie niebezpieczeństwo które piśmem starać się bę-
dą niby umorzyć, a potym za podaną sposobno-
ścią wkrzészyc, i pożytkować ale z was, i z
wasząnietylko wielką nienadźrzoną ale i hańbiącą
stratą. Przestał na tém chociaż nie wszystko co by
należało wam w tej materji mówić ukończył m-
b- wam bardziey o sobie niżeli mnie o was my-
śleć należy

Teraz muszę wam cokolwiek powiedzieć pra-
wdy względem robot waszych Seymowych. Do
podziwienia w całej Europie Zapaliście się razem
do przeformowania Waszey Rząpłey. Wszystko-
ście pozaczynali a nie kończyć niechcecie, ani
nawet byż może abyście to wszystko i dobrze i
prędko i z waszym pożytkiem ukończyć mogli, i
zaśada widzę umysłów waszych największa jest,
aby iak naywięcey we wszystkim praw napisać,
a z tego ta tylko korzyść dla was wyniknie, że
zbior Xiąg prawnych może ziaść będą, i owe
wasze Prawa Kardynalne, Prawa o Seymikach,
Seymach &c. na których czas niepowrócony trwo-
nienie. Przyśzedłszy Woysko Zagraniczne te popa-
liwszy lub pomazawszy inne Prawa podług woli
dogodności swoiey pisać Was przymusi.

Wadzićie się przez tak długi czas Seymowa-
nia waszego o Słowo, Peryod, Komnę, a o tym
co jest waszego bezpieczeństwa i zapewnienia się
istotą, to jest dokompletowanie Woyska i Skarbu
le,

Tedwie kiedy niekiedy przypon
którzy z Pośłów, wspomną, i to zaraz ich za-
krzyczą zachrząkaia.

Diecie niewprzód zaczyna chodźć aż wprzód
śł dostatecznych nabędzie, i niewprzód zaczyna
używać rozumu, aż się w nim dopełni doskona-
ła we wszystkim organizacya. Tak i Przodko-
wie wasi robili wprzód się zmocnili w siły Woy-
skowe i Skarbowe a potym, radzili, będąc pe-
wnemi, że ich nikt mieścić i psuć rad niebę-
dzie. Wy przeciwnie klóćcie się, o Prawa Kar-
dynalne Seymikowe &c. a o Woytku i Skarbie
niemyślicie chociaż widzicie wkoło Woyška u-
zbroione i lada w dzień uderzyć na siebie mogą-
ce, i na to przydzie że oni się bić będą a wy
im kółta Woienne nadgradzać

O ślepoto zapamiętała! widać nad Wami ka-
rę Niebios wiszącą, iak nad Francuzami: Ci się
wywieszają, a wy od obcego albo swojego Ogrę-
ża poginiecie, tym fromotniey że mając rozum-
na, złeście go używali, i używacie.

Mowicie że gdy budowę Rządu Waszego wy-
stawicie, iuż na zawżę szczęśliwemi zostanieie
o! iakże mylna wasza nadzieia: Czyliż wasze te
Prawa Kardynałne, o Seymikach Seymach Straży,
Miastach handlu ekonomice, &c. nie są Pismem
samym i budową dziecinną z papiru, i kart
stawianą? którą wiatr pułnocny ułożywszy się z
wschodowym gdy na was i na zachód silnie wiać
zacznie, niezburzy do razu i do szczętu tego
waszego pismiennego gmachu do czego i wy
sami rozroźniwszy się światem pomagać niezanie-
dbacie Argumentami, których teraz aż nadto czas
marnując używacie,

Zi-



Ziści się pewnie i na was przypadek który, naszemu Angielskiemu Kupcowi przytrafił się w Indjach. Ten nieuzbroiwity wprzod Okrętów iak był powinien, naładował ie drogiemi Towarami i sam wszedłszy w Okręt układał w Xłgach swoich Projekta spodziewanego zżku. W tym Morley zbojcy napadłszy i niezastawczy obrony tylko pióro w rękę i Okręty z towarami i Proiektami z projektami zabrali.

Spełni się to i na was nieomylnie, gdy nayprzod i wcześniej sił Wojska waszego Amuricyi i skarbu niepowiększycie. Nieobronią was i wasi Alianci bo ci o swoim bardziey zabezpieczeniu się iak o waszym myśleć będą. Wasz los niebędzie ich interesował, chyl a tyle żeby z was pożytkować, i was w niedoleżności na zawsze zostawić. Izbyście Prawa tylko pisali i o nich niezachowywali.

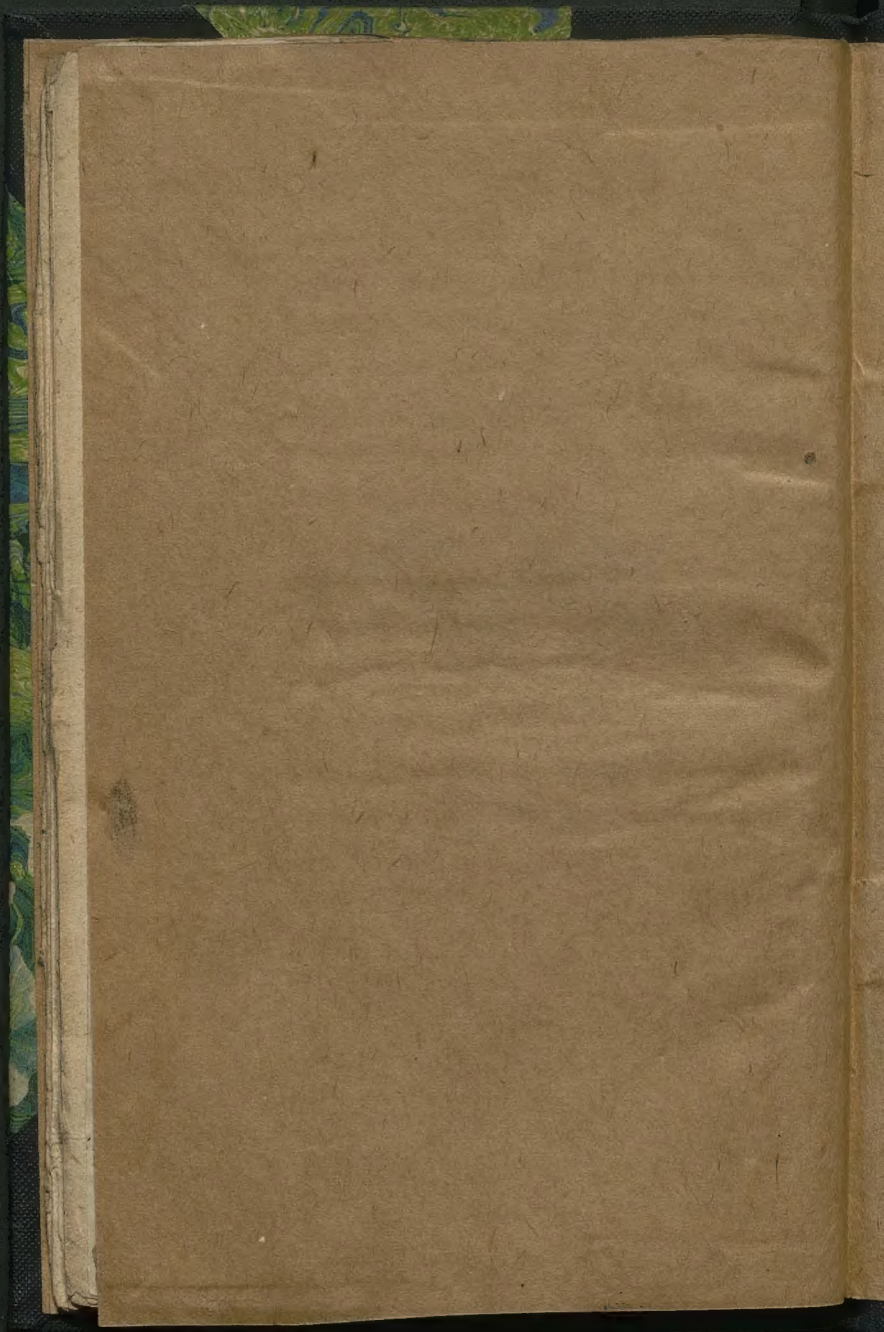
Kończę pisanie, ale niekończę życzenia iż byście więcej na siebie bacności mieli, a w czynnościach waszych od tego co was zabezpieczać może i powinno, zaczynali, a to skąpcywszy i uregulowawszy do pisania praw rządowych przystąpili. Powtarzam (bo widzę złudzone umysły wasze) przekonaycie się o tey którą wymienię prawdzie, że nie pióro same wolnemi szczęśliwemi i poważanemi Was uczynić zdoła, ale Oręż.

BURKE.

y
w
w
a
ch
m
y
ic

dy
u
as
e
afz
y
a
o

iz
n
o
re
ta
ly
nif
we



Biblioteka Jagiellońska



stdr0026299

